

Majewski, Erazm

Materiały do mapy archeologicznej

Światowit 2, 129-130

1900

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MATERIAŁY DO MAPY ARCHEOLOGICZNEJ.

Jedną z najpilniejszych potrzeb archeologii krajowej jest ułożenie choćby tymczasowej mapy, na której byłyby wniesione wszystkie dotychczasowe odkrycia.

Niekoniecznie ma ona być całością skończoną—bo o taką bardzo trudno i żaden odosobniony badacz kusić się o dokonanie podobnego dzieła nie powinien.

Ale nic nie robić, dlatego, że przedsięwzięcie przechodzi siły jednego człowieka byłoby jeszcze gorzej, aniżeli zaczynać, przeceniając siły i kompetencję. Jest droga pośrednia—i na tę zwracamy uwagę naszych archeologów.

Gromadźmy materiały do tego dzieła, możliwie według jednego planu.

Można np. opracowywać części kraju, bądź większe, jak gubernie, bądź nawet mniejsze, powiaty. Nie potrzeba w tym celu stanowisk archeologicznych wnosić na mapę. Dość będzie gromadzić w odpowiednio treściwej formie wskazówki, czerpane z literatury, grupowane według obszarów albo rodzaju zabytków. Rzucam tę myśl, w nadziei, że znajdzie przyjęcie wśród naszych badaczy, a w dyskusji nad taką lub inną organizacją pracy najlepiej zarysuje się jej plan.

Przyczynki do mapy, t. j. treściwe wskazówki, ułatwiające dalszą pracę, mamy zamiar pomieszczać w „Światowicie,” a na początek dajemy dwa. Jeden dotyczy gubernii Płockiej, drugi jest początkiem wyciągów ze „Słownika Geograficznego.”

W szacownem tem dziele kryje się mnóstwo wskazówek nader rozmaitego pochodzenia, mniej lub więcej krytycznych—z których wiele skorzystać dla mapy można. A ponieważ poszukiwanie tych odrobin w ogromie tekstu „Słownika” jest uciążliwem, wyciąg, który tu dajemy, ma służyć za nieprzewodnią, za rodzaj skorowidza, ułatwiającego korzystanie ze „Słownika Geograficznego.” Autor wyciągu w jednym tylko wykracza poza ramy, jakie sobie nakreślamy.

Uwzględnia on całkowitą treść archeologiczną dzieła, a jak wiadomo, pewna część tego materiału dotyczy okolic, znajdujących się po za obrębem Królestwa Polskiego. Taki plan ułatwia mu pracę, bo nie wymaga ciągłej

baczności w pilnowaniu się, co należy zaznaczyć, a co opuścić, zresztą rejestr i w takich granicach może być w różnych poszukiwaniach użytecznym.

Wobec tego, że coraz więcej sąsiednich dzielnic cieszy się już posiadaniem własnej mapy archeologicznej, gdy tymczasem Królestwo dotychczas całkowicie jest jej pozbawione—sprawę uważamy za bardzo ważną i pilną.

E. Majewski.

Warsz. 25/VIII 1899 r.

MATERIAŁY DO MAPY GUBERNII PŁOCKIEJ.

W „Echach płockich i łomżyńskich“ zamieścił prof. Fr. Tarczyński w N-rach 62, 67, 73 i 76, r. 1898, oraz w N-rach 10, 11, 14, 19, 24, 25, 31 i 47, r. 1899, szereg cennych notatek o odkryciach archeologicznych, przeważnie własnych i nigdzie dotychczas nie publikowanych, które zostały dokonane w ostatnich paru dziesiątkach lat w gub. Płockiej zarówno przez autora, jak też przez innych, znajomych mu, badaczy.

W ten sam sposób i pod tym samym tytułem „Notatki do mapy arch. gub. Płockiej“ lub „Przyczynek do mapy arch. gub. Płockiej“ zamieścili pewną ilość podobnych wiadomości d-r L. Rutkowski w N-rach 36, 50, 58 i 78-ym r. 1899, oraz p. J. Zieliński w N-rach 65 i 67.

Większa część tych wiadomości posiada z tego względu dużą wartość, że dotyczy odkryć przypadkowych, z których nie wszystkie zostały wyzyskane naukowo. Niektóre są nawet tylko powtórzeniem wieści, otrzymanych z ust drugich, mniej lub więcej niekompetentnych. Ponieważ zabytki, w tej kategorii notatek wspomniane, nie mogą już być ponownie zbadanymi, mamy tu cenne, *bo jedyne* wskazówki, dotyczące owych niewyzyskanych naukowo a w części zapomnianych odkryć. I ten skąpy materiał będzie miał swoją wartość przy układaniu mapy archeologicznej.

Po za tą kategorią, reszta wiadomości, oparta na licznych osobistych spostrzeżeniach i badaniach autorów, ma wartość naukową o wiele wyższą, a znaczenie ich podnosi okoliczność, że przeważna ich część pierwszy raz w „Echach“ została opublikowana.

Ze względu, że czasopisma prowincjonalne po krótkim nawet przeciągu czasu bywają mało dostępnymi dla archeologów i nawet po bibliotekach bogatych nie wszędzie się znajdują, zwłaszcza w komplecie, przeto uważaliśmy za pożyteczne powtórzyć tutaj główną treść cennych notatek